

**ZAKŁADY PRACY
CHRONIONEJ ZWOLNIONE
Z NALICZANIA PODATKU
OBROTOWEGO**

Z dziennikarskiego obowiązku informujemy, że 29 listopada 1991 roku Prezes Zarządu PFRON dr Marcin Buthner - Zawadzki wydał Zarządzenie nr 1. Korzystając z uprawnienia wynikającego z Ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych zaniechał w nim ustalania i poboru od zakładów pracy chronionej wpłat na Fundusz z tytułu podatku obrotowego.

Zwolnienie to nie obejmuje grupy 19 - tu produktów o charakterze raczej luksusowym, których wykaz stanowi Załącznik nr 1 do Zarządzenia.

Dziękujemy!

**PROBLEMY I PLANY FUNDACJI
OCHRONY ZDROWIA
INWALIDÓW**

Relacja z wypowiedzi jej przedstawicieli na spotkaniu z Zarządem Stowarzyszenia "Nasze Sprawy".

W codziennych kłopotach ucieka nam pomału statutowa idea rehabilitacji. Nawet w tych ciężkich czasach powinniśmy zadbać o to, by zachować ośrodki rehabilitacyjne, sanatoria i inne obiekty służące poprawie stanu zdrowia osób niepełnosprawnych.

Niezmiernie interesujące są działania Stowarzyszenia "Nasze Sprawy", szczególnie te, które dotyczą nawiązania stosunków handlowych ze Wschodem. To co aktualnie dzieje się np. na Ukrainie powoduje, że nie powinno się zwlekać, należy nawiązywać z nią wszelkie kontakty gospodarcze, to jest bowiem ogromny rynek perspektywiczny. Fundacja uważa, że znakomitym obiektem do magazynowania i kompletacji dostaw do i z Ukrainy mogą być pomieszczenia po byłym Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia przy ul. św. Teresy w Łodzi. Przedstawiciele Zarządu Fundacji orzekli, iż chcieliby utrzymywać z O.S.P.N. "Nasze Sprawy" stały roboczy kontakt. Pilnie rozważane będzie uczestnictwo Fundacji w pracach Stowarzyszenia na prawach członka.

dokończenie na str. 7.



PISMO REHABILITACYJNO-GOSPODARCZE SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW

SZANOWNI CZYTELNICY!

W pierwszym rządzie czujemy się zobowiązani (szczególnie redaktor techniczny) do przeprosin za jakość ostatniego numeru , który awizowaliśmy jako "profesjonalny". Tymczasem okoliczności zakpiły sobie z nas paskudnie, wszystkie etapy przygotowania technicznego i druku po kolei "nawałały". W efekcie numer drukowany był nie tam gdzie powinien i wyszedł tak jak wyszedł - z niedodrukami, zdaniem niedokończonymi i w jednym kolorze. Uprzejmie prosimy potraktować to jako niepowtarzalny incydent; liczymy na Państwa kredyt zaufania.

Jak zawsze sprawa prenumeraty Pisma wymaga dodatkowych wyjaśnień. Z przyczyn zmiany techniki poligraficznej i dwukrotnego zwiększenia objętości cena prenumeraty w I-szym półroczu 1992 roku wynosić będzie 300 tys. zł, w zamian za co odbiorcy otrzymają po 3 egz. co najmniej 5 numerów gazety. Cena ta obejmuje 3 egz. każdego wydania, dlatego jednej ze spółdzielni, która zamówiła po 2 egz. i zapłaciła 600 tys. zł. połowę tej sumy zwrócimy, bądź - za jej zgodą - zatrzymamy a konto prenumeraty w II półroczu.

Z powodu potknięcia w poprzednim wydaniu ten numer ponownie otrzymają wszystkie spółdzielnie inwalidów i niewidomych. W związku z tym przesuwamy termin zamawiania prenumeraty i wnoszenia opłat z tego tytułu do 15 stycznia 1992 roku. Jeszcze raz numer konta, na który należy dokonywać wpłat - PBG Łódź, V/O Katowice 342605 - 299.

Tymczasem proponujemy by choć na krótką chwilę zapomnieć o wirze w jakim żyjemy. Czy nas wciągnie, czy wypchnie na spokojne, czyste wody nie do końca zależy od nas.

Zbliżający się okres świąteczny sprzyja pewnemu wyciszeniu, spokojnej refleksji i zbliżeniu do naszych najbliższych. Stara polska tradycja nakazuje przygotowanie do wigilijnej wieczerzy jednego nakrycia więcej, niż liczba domowników - nie zapominajmy o tym i my. Poddając się wzruszającemu nastrojowi tego wieczoru zadajemy sobie pytanie - czy za ścianą Waszego mieszkania nie ma kogoś, kto czeka choćby tylko na przyjazny gest lub słowo ... ?

REDAKCJA.

**NIE MA STANOWISKA PRACY, KTÓREGO NIE MOŻNA ADAPTOWAĆ
DLA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ.**

RELACJA I REFLEKSJE PO TARGACH "REHA '91" w DUSSELDORFIE.

Do Dusseldorfu na Targi Reha '91 przyjechało tylko 7 osób ze spółdzielczego środowiska inwalidów. Prócz mnie - z katowickiej spółdzielni "Przemysłowa", były jeszcze dwie osoby z rzeszowskiego, dwie z Dzierżoniowa i dwie z Kędzierzyna - Koźła, pozostała część trzydziestoparosobowej grupy to byli jacyś biznesmeni. Efektywnego pobytu na Targach mieliśmy tylko dwa i pół dnia - stanowczo za mało. Ponadto by wszystko obejść powinny jechać co najmniej dwie osoby, z których jedna obchodziłaby stoiska, druga brała udział w konferencjach, sympozjach, próbowała coś wyłowić z nawału informacji

jaki nam zaoferowano.

Nie mam ambicji by opisać wszystko, parę spraw pragnę jednak zasygnalizować.

Zainteresowanie Targami było ogromne, ludzie przyjeżdżali dosłownie z całego świata, by je obejrzeć i kupić wybrany sprzęt. Wynika to z samego podejścia do potencjalnych klientów - tam jako osobę nie w pełni sprawną traktuje się dziecko do 6 roku życia i osobę starszą, powiedzmy po ukończeniu 65 lat. Właśnie to - poza technologią - jest tą zasadniczą barierą, która nas dzieli od Zachodu - sposób podejścia do osób niepełnosprawnych nie tylko władz ale i całego społeczeństwa. A cóż u nas czyni się w celu edukacji - nawet raczej reedukacji - społecznej? ...

dokończenie na str. 6.

**Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku
życzy czytelnikom Redakcja i Zarząd "NS"!**



POCESY PRZEOBRAZEŃ EKONOMICZNO - ORGANIZACYJNYCH W SPÓŁDZIELCZOŚCI INWALIDÓW.
PROPOZYCJA DZIAŁAŃ PRZYSTOSOWAWCZYCH.

DR CZESŁAW WYDMAŃSKI

Przyjęliśmy w Polsce formułę gry rynkowej, gospodarki w pełni konkurencyjnej, w której celem ostatecznym jest zysk. Występuje w niej również planowanie, bardzo istotne w zarządzaniu, ma jednakże postać oddolną, ograniczoną do przedsiębiorstwa i jego celów. Stanowi wyższy stopień sztuki gospodarowania.

Proces przechodzenia na tory gospodarki rynkowej odbywa się w atmosferze rewolucji gospodarczej, towarzyszy jej gwałtowny spadek produkcji i bezrobocie, rosnące w sposób niekontrolowany. Jej synonimem jest upadłość i likwidacja przedsiębiorstw, inflacja i lichwiarski kapitał finansowy, drastyczne ograniczenie świadczeń socjalnych i upadek całych gałęzi przemysłu oraz innych działów gospodarki.

W tym procesie przekształceń i towarzyszącym mu powszechnym upadku gospodarki, co jest prawidłowością - najszybciej giną jednostki najsłabsze. Do nich zaliczyć z bólem należy właśnie spółdzielnie inwalidów. Za taką kwalifikacją przemawia bardzo dużo niekwestionowanych elementów. Do codziennych zjawisk naszej rzeczywistości

zaliczyć należy likwidację i upadłość przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni a nawet spółek, choć te ostatnie są bardziej przystosowane do gry rynkowej niż spółdzielnie inwalidów. Spółdzielnie te były w minionym okresie nadmiernie rozbudowane i przeinwestowane, nastawione na proste procesy produkcji; poza ulgami finansowymi, otoczone opieką w formie szeregu wyłączności i priorytetów - za cel podstawowy miały rehabilitację przy pomocy procesów gospodarczych.

Do tej charakterystyki dodać należy niższą wydajność, wyższe koszty, chociażby związane z rehabilitacją, brak nowoczesnej kadry menadżerskiej oraz nieprawidłową pracę rad nadzorczych, składających się z członków nie znających się na gospodarowaniu ale ingerujących w mnóstwo drobnych spraw i permanentnie dezorganizujących życie spółdzielni.

Wszystko to stanowi w sumie balast, nie pozwalający na udział spółdzielni inwalidów w warunkach gospodarki rynkowej. Powstaje pytanie - jeśli tak jest, to dlaczego dotąd niewiele spółdzielni zginęło? Jest to jedynie niby - prawda. W rzeczywistości w większości spółdzielni inwalidów sytuacja jest dramatyczna - w znacznej części z nich w każdej chwili może zapaść decyzja o likwidacji czy upadłości.

O ile w gospodarce kraju aż 20% zatrudnionych

straciło miejsce pracy, to - na przykładzie dawnego regionu katowickiego - można powiedzieć, że w spółdzielczości inwalidów zwolnionych zostało trzykrotnie więcej i proces zwolnień nadal trwa. Towarzyszy mu ciągła wymiana zarządów i coraz bardziej dramatyczna sytuacja finansowa. Na tym tle dostrzec można nieliczne spółdzielnie, którym się nieźle powodzi i którym sprzyja system stworzonych ulg finansowych.

W sumie zauważyć należy, że na dotychczasową sytuację w dużym stopniu wpłynęła ofiarność członków spółdzielni, hamująca procesy upadłościowe tych jednostek.

Nasuwa się zatem następujące pytanie - czy jest szansa na przywrócenie pełnej sprawności ekonomiczno - organizacyjnej spółdzielniom inwalidów? Jaka to jest droga? Jaka jest jej cena?

Odpowiedź może być tylko jedna - szansa taka istnieje, jej cena jest jednak wysoka i w kalkulować w nią należy dotąd bagatelizowaną cenę czasu. Odłożenie szansy przeżycia i uzyskanie prawa do normalnego działania może mieć nieodwracalne skutki i coraz wyższą cenę.

Droga unowocześnienia gospodarki spółdzielni inwalidów i dostosowania ich do rynku wymaga

restrukturyzacji ekonomicznej, organizacyjnej, społecznej i własnościowej.

Praktycznie, droga ta powinna mieć następujący przebieg:

- ocena ekspercka spółdzielni pod względem ekonomiczno - organizacyjnym, z próbą założeń programu zmian,
- uzyskanie aprobaty członków spółdzielni do oceny i programu,
- realizacja przyjętego programu,
- zmiana modelu zarządzania i udziału w nim Rady Nadzorczej,
- sukcesywne przekształcenia własnościowe.

Zakres tej publikacji nie pozwala na szczegółowe omówienie przedstawionej drogi restrukturyzacji, skąd konieczność ogólnego jej zarysowania.

Spółdzielnie ciągną olbrzymi, przytłaczający je bagaż minionego okresu i obecnych ograniczeń. Zachodzi potrzeba oceny celowości utrzymywania posiadanych składników majątkowych, ich wywartościowania oraz oceny innych elementów, jak pozycji rynkowej, załogi, produkcji, umów itp. Ocenę taką, jeśli ma mieć wartość merytoryczną i praktyczną, winny dokonać osoby spoza spółdzielni, zawodowo parające się doradztwem - a więc biura doradztwa znające zagadnienia spółdzielczości inwalidów i umiejące współpracować z pracownikami spółdzielni.

dokończenie w następnym numerze "NS".

PRYWATYZOWAĆ ?

Wokół tematu możliwości i celowości przekształceń własnościowych w spółdzielniach inwalidów narosło wiele mitów i sprzecznych opinii. W sprawie tej poprosiliśmy o zdanie kilkanaście osób od lat związanych ze środowiskiem spółdzielczym. Generalnie było ono bardzo zgodne.

Ich zdaniem spółdzielnie inwalidów są zdecydowanie najlepszym sposobem rehabilitacji i adaptacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Jednak bez zrozumienia i poparcia przez rząd i inne czynniki tych funkcji i bez stworzenia dla spółdzielni inwalidów pewnych osłon, gwarancji i czytelnych reguł gry, wiele z nich może nie podołać zasadom gry rynkowej, gdzie jedynym miernikiem jest wielkość wypracowanego zysku. Ponadto w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych lansuje się koncepcję, by majątek spółdzielni potraktować jako mienie komunalne i w przeciągu 2 lat go sprzedać, skomunalizować, rozdać. Gdyby rzeczywiście miało do tego dojść, to lepiej przekształcić spółdzielnie inwalidów w spółki, czy wręcz sprywatyzować. Wówczas przynajmniej część tego majątku pozostanie w rękach osób niepełnosprawnych, które przyczyniły się do jego powstania.

/rhr/

Komitet Organizacyjny Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych zawiadomił naszą redakcję o odbyciu w dniu 6 grudnia tego roku założeń Zjazdu Delegatów.

Obrady odbywały się w S.I. "Saturn" w Warszawie.

Bliższe informacje o Zjeździe i jego ustaleniach postaramy się zamieścić w najbliższym numerze "NS".

Wojewódzka Przychodnia Rehabilitacji Inwalidów działająca w ramach RSUP w Katowicach przy ul. Pocztowej 16, tel. 53 - 71 - 34, dysponuje gronem wybitnych fachowców, którzy zobowiązują się opracować program działania i regulamin każdego warsztatu terapii zajęciowej. Dokumenty te będą zindywidualizowane i dostosowane do specyfiki każdego warsztatu. Będą brały pod uwagę m. in. ilość jego uczestników, rodzaj ich schorzeń i dysfunkcji, ich indywidualne możliwości i przewidywany profil zajęć terapeutycznych.

To unikalna usługa w skali kraju - radzimy szybko skorzystać.





CO POSTANOWIŁ ZARZĄD STOWARZYSZENIA ?

4 grudnia tego roku miało miejsce posiedzenie Zarządu O.S.P.N. "Nasze Sprawy", w którym prócz członków Zarządu uczestniczyli zaproszeni przedstawiciele Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów, w osobach jej prezesa dr-a Michała Pietrzykowskiego i pana Kazimierza Kucia.

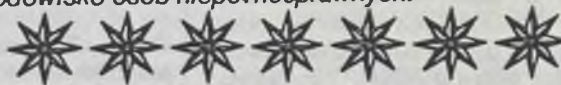
Zapadło na nim szereg wiążących decyzji, postanowień, określono jakimi sprawami Stowarzyszenie będzie się zajmować w najbliższym okresie. W telegraficznym skrócie będą to m. in. :

- spotkania z przedstawicielami Parlamentu,
- dalsze robocze kontakty z Fundacją mające za cel m. in. zagospodarowanie pomieszczeń po byłym Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia w Łodzi,
- rekonesans na Ukrainę celem rozeznania ewentualnych korzyści z przystąpienia do Ukraińskiej Giełdy,
- ekspertyza od strony formalno - prawnej możliwości założenia banku spółdzielni inwalidów,
- wystanie do spółdzielni nowych ankiet z prośbą o aktualizację danych,
- ściśła współpraca z firmą konsultingową mogącą dokonywać eksperckich ocen stanu spółdzielni i tworzyć program ich wyjścia z impasu,
- organizacja jeszcze w tym roku spotkań terenowych z członkami Stowarzyszenia w regionach wrocławskim i katowicko - krakowskim,
- promowanie dalszych działań integrujących środowisko niepełnosprawnych spółdzielców,
- powołanie zespołów doradczych Stowarzyszenia.

Bardziej szczegółowe rozwinięcie tych zagadnień Czytelniczki Biuletynu Informacyjnego Stowarzyszenia znajdą poniżej.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA WYRAŻA
PODZIĘKOWANIE

Zarząd Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pomocy Niepełnosprawnym "Nasze Sprawy" postanowił złożyć na ręce Pana Ministra dr-a ANDRZEJA URBANIKI - Pełnomocnika d/s Osób Niepełnosprawnych, Pana dr-a MARCINA BUTHNER - ZAWADZKIEGO - Prezesa Zarządu PFRON i Pana RYSZARDA KRAJKI - Z-cy Prezesa Zarządu PFRON podziękowanie, za szybką i skuteczną reakcję na apel Stowarzyszenia o zaniechanie naliczania i odprowadzania do PFRON podatku obrotowego od zakładów pracy chronionej. Decyzja o zaniechaniu ustalania i poboru tych zobowiązań podatkowych dowodzi zrozumienia negatywnych konsekwencji jakie przyniosłyby one dla spółdzielni inwalidów i spółdzielni niewidomych, stwarza dobrą płaszczyznę do dalszej współpracy między PFRON i Stowarzyszeniem, zostanie też z całą pewnością bardzo pozytywnie odebrana przez całe środowisko środowisko osób niepełnosprawnych.



MOŻLIWOŚĆ FACHOWEGO DORADZTWA W ROZWIĄZYWANIU PROBLEMÓW SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW

Wiele spółdzielni inwalidów i niewidomych uskarża się na rozliczne kłopoty i problemy spowodowane najróżniejszymi przyczynami. Niesłuchanie trudno jest we własnym gronie dokonać obiektywnej oceny sytuacji, jeszcze trudniej podjąć decyzje, niestety nieraz drastyczne.

Sporo tych jednostek zwraca się do Stowarzyszenia "Nasze Sprawy" z prośbą o dokonanie jakiejś analizy, która byłaby osnową do przyszłego działania. Jednak na dziś - stwierdził Zarząd Stowarzyszenia - nie jest ono w stanie zorganizować takiego Biura Konsultingowego, które dysponowałoby odpowiednimi fachowcami i zapleczem, by czynić to w sposób kompetentny.

Stąd zrodził się pomysł, by wejść w kontakt z wyspecjalizowaną prywatną firmą konsultingową. Znalaziono taką firmę - "HERA" w Sosnowcu (Jej przedstawicielem jest dr Czesław Wydmański, którego materiał zamieszczony jest w tym numerze Pisma), a wnikliwa analiza jej dotychczasowej działalności wypadła bardzo pozytywnie. Jest to grupa wysokiej klasy fachowców, którzy wykonywali już podobne oceny, zastosowanie zaś opracowanego przez nich programu działań przyniosło dobre skutki przedsiębiorstwom, w których działali.

Stowarzyszenie jest w trakcie podpisywania porozumienia z tą firmą, na mocy którego zagwarantuje jej wiarygodność, ta z kolei podejmie się dokonania eksperckich ocen i wskazania dróg poprawy sytuacji i kondycji finansowej w spółdzielniach inwalidów, które będą na te usługi reflektować.

Oferta ta obejmuje m. in. takie rozpracowania jak :

- ekspertyzy ekonomiczno - finansowe - cena od 10.0 mln. zł.
- ekspertyzy prawno - własnościowe - cena j. w.
- organizacja spółtek - cena od 15.0 mln. zł.
- podział spółdzielni - cena od 20.0 mln. zł.
- ekspertyzy restrukturyzacyjne - cena od 20.0 mln. zł.
- procesy likwidacyjne - cena do uzgodnienia
- wyceny majątku, zależnie od przyjętej metody - ceny od 0.5 %

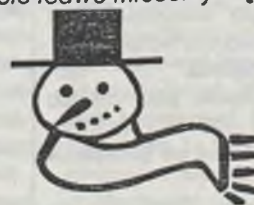
wartości przedmiotu wyceny
- weryfikacja rocznych sprawozdań finansowych - cena do uzgodnienia
- doradztwo finansowe, prawne, ekonomiczne i organizacyjne oraz w kwestiach związanych z realizacją procesu rehabilitacji zawodowej - ceny od 500.0 tys. zł.

Firma ta część środków uzyskanych z działania w naszym środowisku spółdzielczym przekazuje w formie darowizny na konto Stowarzyszenia "Nasze Sprawy".

Szczegóły tej współpracy zostaną przedstawione na najbliższym posiedzeniu Zarządu.

Wigilijna strucla.

"Do obchodu Willii - czytamy u Kolberga - należy strucla, czyli kołacz pszenny podługowaty, na końcach palczasty, przez środek plecionką z ciasta obłożony i posypyany czarnuszką". Owa "podługowatość" strucli przybierała czasem niemałe rozmiary, skoro w 1732 r. Warszawa podziwiała dzieło niesione na ramionach dwóch piekarczyków, a bywało, że struclę ledwo mieściły się w saniach.



TRWAJĄ POSZUKIWANIA KONTRAHENTÓW NA WSCHODZIE

**STOWARZYSZENIA
CZERWONEGO KRZYŻA I CZERWONEGO
PÓŁKSIĘŻYCA ZSRR** zainteresowane są zakupem produkowanego przez nasze spółdzielnie obuwia, odzieży, żywności, środków czystości i nie tylko. Współpraca ta zapowiada się bardzo interesująco, rozmowy są w toku, uzgadnia się formę zapłaty za nasze towary i usługi. Przedstawiciele tych organizacji przyjadą na zaproszenie Stowarzyszenia do Polski, z konkretnymi propozycjami finansowania tej współpracy.

Jest duże zainteresowanie wykupem miejsca maklerskiego, bądź akcji na GIEŁDZIE UKRAIŃSKIEJ. Nie tylko umożliwi to dostęp do niemalże całego rynku b. ZSRR lecz - gdyby sprzedawać tam towar za ruble - to można za te ruble kupić każdy ich towar bez żadnych ograniczeń. Zasadnym byłoby zaopatrywać się np. w surowce - drewno, plastiki, bawełnę konieczne dla produkcji konkretnych spółdzielni.

Jednak 50 tys. dolarów za akcję Giełdy to koszt niebagatelny. Dlatego Zarząd Stowarzyszenia uznał za celowe wysłanie na Ukrainę swego przedstawiciela w asyście dwóch doradców - specjalistów, którzy na miejscu przeprowadzą szczegółowy rekonesans i rozeznają opłacalność przedsięwzięcia. Koszt tego wyjazdu mają wstępnie sfinansować te spółdzielnie, które posiadają przedstawicieli w Zarządzie Stowarzyszenia. Natomiast gdyby inicjatywa powiodła się, nastąpi rozliczenie z tymi spółdzielniemi, które przystąpią do przedsięwzięcia.

POWOŁANO ZESPOŁY DORADCZE

Wobec nawału problemów i pytań z jakimi przedstawiciele spółdzielni zwracają się do Biura Stowarzyszenia, Zarząd postanowił powołać dwa zespoły doradcze. Są to : *zespół ekonomiczno - finansowy, któremu będzie przewodniczył pan MICHAŁ RAK i zespół prawny, pod przewodnictwem mgr EWY MILKI.*

Podkreślić należy, że praca w tych zespołach nie będzie miała charakteru etatowego, będą one uruchamiane do realizacji konkretnych zagadnień i tematów, za to też będą otrzymywać honoraria.

W zależności od wagi i rozległości tematu przewodniczący realizuje go sam, bądź dokoptowuje do swego zespołu odpowiednich fachowców.

Wszelkie pytania do tych zespołów prosimy kierować pisemnie lub telefonicznie (tel. 596 - 221/5) na adres Biura Stowarzyszenia. Żadne nie pozostanie bez odpowiedzi.

UWAGA : odpowiedzi udziela się bezpłatnie.

SPOTKANIA "NASZYCH SPRAW" Z ZARZĄDEM PFRON I FUNDACJI OCHRONY ZDROWIA INWALIDÓW

Jak informowaliśmy w 1 - szym n-rze Biuletynu Informacyjnego Stowarzyszenia 20 listopada miały miejsce spotkania Prezydium Zarządu "N.S." z Zarządami Fundacji i PFRON. Prezes Funduszu - dr M. Buthner - Zawadzki nie mógł być obecny, toteż jego zastępcy - Ryszardowi Krajce przekazano wszystkie niezbędne informacje o Stowarzyszeniu i jego zamierzeniach.

Przedstawiono też negatywne skutki jakie przyniesie obowiązek naliczania i wpłat na PFRON podatku obrotowego przez zakłady pracy chronionej, zwracając się równocześnie z sugestią i prośbą, by prezes Zarządu Fundacji skorzystał z posiadanych uprawnień i spowodował zaniechanie tego obowiązku.

Zaprezentowano też inicjatywę Stowarzyszenia powołania wspólnego banku spółdzielni inwalidów i niewidomych, która została przyjęta bardzo przychylnie. Przy połączeniu wysiłków Stowarzyszenia, Funduszu i Fundacji mogłoby to w miarę szybko dojść do skutku. Prezes Krajka nie wykluczył, iż PFRON mógłby wejść do takiego banku jako główny udziałowiec.

Efektom kontaktów z Fundacją Ochrony Zdrowia Inwalidów była obecność jej przedstawicieli na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia. Głównym jej problemem jest utrzymanie bazy sanatoryjnej, bowiem ilość wniosków na leczenie uzdrowiskowe składanych przez pracowników, emerytów i

rencistów spółdzielni inwalidów znacznie zmniejszyła się w ostatnich miesiącach. Miejsca wykorzystywane przez kuracjuszy - spółdzielców wykorzystywane są jedynie w 60 - 70 %. System dotowania lecznictwa uzdrowiskowego z budżetu państwa, który polega na pokrywaniu umownych kosztów leczenia i pobytu kuracjuszy, a nie dotowaniu obiektu czy instytucji powoduje znaczne zmniejszenie wpływów, przy prawie stałych kosztach własnych. Dotacje te nie pokrywają kosztów, co pogłębia trudności finansowe Fundacji.

Zarząd Stowarzyszenia "Nasze Sprawy" w pełni rozumiejąc te trudności zwraca się z apelem do Zarządów spółdzielni inwalidów i niewidomych, by podjęły bardziej energiczne działania propagujące możliwość wyjazdu na leczenie uzdrowiskowe pracowników, emerytów i rencistów, a w okresie I kwartału 1992 roku także ich rodzin.

Nie chodzi przy tym tylko - aczkolwiek to sprawa niebagatelna - o ratowanie sanatoriów przed bankructwem. Sprawą nadrzędną są efekty w zakresie poprawy stanu zdrowia osób niepełnosprawnych, przy znikomym kosztach własnych. Koszta te (częściowa odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie) ponadto spółdzielnie mają pełne prawo pokrywać z Funduszu Rehabilitacji Inwalidów.

NIEDOSTATECZNY SPŁYW ANKIET TO

Dotychczasowy spływ ankiet rozesyłanych do spółdzielni przez Biuro Stowarzyszenia Zarząd ocenił bardzo krytycznie. Nie jest zrozumiałym dlaczego spółdzielnie mając możliwość nawiązania szerszych kontaktów zlekąją z nadesłaniem tych informacji.

Najpilniejszą potrzebą jest powstanie aktualnego informatora telefoniczno - branżowego, okazuje się bowiem, że spółdzielnie zbyt mało wiedzą o sobie wzajemnie. Istotne jest też zebranie podstawowych informacji, które - nie będąc ingerencją w podstawowe sprawy spółdzielni - są konieczne celem stworzenia pewnej syntezy, ta zaś uprawdopodobni działania Stowarzyszenie i umożliwi mu właściwą reprezentację spółdzielni inwalidów.

Nie posiadamy jeszcze wystarczających informacji, które pozwoliłyby na szersze kojarzenie interesów poszczególnych jednostek, tworzenie wspólnych przedsięwzięć, spółek kapitałowych, itp. Jednak na podstawie już zebranych około 100 ankiet można by już pewnych partnerów skojarzyć, a realia gospodarcze i tak to na nich wymuszają. Akcji tej nie można przeprowadzać metodami z

HAMULEC DZIAŁAŃ INTEGRUJĄCYCH

epoki kamienia łupanego; jest opracowany - specjalnie do tego celu - program komputerowy, którego nie opłaca się jeszcze uruchamiać.

Dlatego Zarząd Stowarzyszenia jeszcze raz pilnie prosi o nadesłanie na adres Biura ankiet, wypełnionych przynajmniej w części pierwszej - dotyczącej adresu, telefonu, branży. Ponadto Zarząd postanowił rozesyłać do spółdzielni drugą ankietę z prośbą o aktualizację stanu na koniec 1991 roku w zakresie towarów i składników majątkowych posiadanych do upłynięcia i poszukiwanych do nabycia.

Jasno trzeba sobie powiedzieć - te spółdzielnie, które nie nadesłały ankiet nie mogą liczyć na udział we wspólnych przedsięwzięciach, nie zostaną ujęte - z braku danych, nie za karę - we współpracy z PCK, w handlu ze Wschodem, ewentualnym Biurze Handlowym i innych.

Smacznego.

Na Śląsku wieczerna wigilijna składa się z siemieniutki, suszonych śliwek z fasolą, kartofli ze śledziem, suszonych śliwek z kaszą, gotowanej suszonej rzepy, fasoli maszczonej olejem, zuwki z serem, kołaczy z serem lub śliwkami.

**POSZUKUJEMY CHĘTNYCH DO ZAŁOŻENIA BIURA
HANDLOWEGO I WZORCOWNI**

Kontynuujemy naszą inicjatywę, którą roboczo nazwaliśmy Klubem Bagatych i Klubem Pomysłowych. Stowarzyszenie nadal pilnie oczekuje na zgłaszanie pomysłów zyskowych przedsięwzięć, do których zobowiązujemy się znaleźć partnerów. Przykładem takiej obustronnej korzystnej współpracy może być wspólne zaprojektowanie, uzyskanie homologacji i wdrożenie do produkcji nowoczesnego aparatu telefonicznego (z pamięcią do 10 numerów) przez oświęcimski "Simech" i spółdzielnię "Telkom - Simet" z Jeleniej Góry.

Na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia padła propozycja powołania wspólnego Biura Handlowego, które koordynowałoby i promowałoby sprzedaż wyrobów spółdzielni inwalidów i w ich imieniu zawierałoby transakcje tak, by poszczególne spółdzielnie nie musiały indywidualnie szukać nabywców dla każdego wyrobu i negocjować jego ceny.

Prócz Biura Handlowego widziano też konieczność stworzenia stałej wzorcowni wyrobów spółdzielni inwalidów, która przyjmowałaby na nie zamówienia odbiorców.

Propozycje te spotkały się z dużym zainteresowaniem Zarządu Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów, który zaoferował na ten cel pomieszczenia po dawnym Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia w Łodzi, przy ul. św. Teresy, uważając, iż jest to ponadto znakomite miejsce dla kompletacji dostaw dla przyszłościowego handlu z Ukrainą.

Wszyscy chętni do realizacji powyższych zamysłów proszeni są o zgłaszanie swego akcesu i ofert do Biura Stowarzyszenia, bowiem już 10 stycznia 1992 roku odbędzie się ich spotkanie w Łodzi.

Przedsięwzięcie to będzie wymagało szerokiej kampanii reklamowej i wydania m. in. profesjonalnego katalogu wyrobów. Jasne, że żadnej spółdzielni z osobna nie będzie na to stać. Stowarzyszenie zachęca również do kojarzenia działań promocyjnych, zachęca do wspólnej reklamy branżowej. Wychodzi taniej i jest bardziej efektywne.

**CZY NALEŻY PODJĄĆ
ZWIĄZKÓW**

To częste pytanie adresowane do "Naszych Spraw". Stowarzyszenie ma świadomość, iż tematu tego nie można uniknąć, stoi jednak na stanowisku, że samo nie powinno prowadzić tego typu działalności. Może natomiast pokazywać drogę postępowania, dawać wskazówki i pewne przykłady. Wszelką pomocą w tym względzie służyć będzie Biuro Stowarzyszenia, udzielając porad organizacyjno - prawnych.

Spółdzielnie muszą same zdecydować czy i w jakim składzie będą zakładać związki. Mamy sygnał z byłego regionu bydgoskiego, że tamtejsze spółdzielnie będą tworzyć taki związek przy Spółdzielni Osób Prawnych w Bydgoszczy.

Są też propozycje, by zamiast związków zakładać licencjonowane biura badania bilansów.

Zarząd Stowarzyszenia przychylił się natomiast do stanowiska, że można



**INICJATYWĘ TWORZENIA
REWIZYJNYCH ?**

zakładać związki rewizyjne, nie powinny jednak one funkcjonować na zasadzie obligatoryjnych składek. Powinny natomiast realizować płatne usługi na rzecz spółdzielni i to na zasadzie konkurencyjności cenowej, w innym bowiem wypadku weryfikację bilansu będzie bardziej się opłacało zlecać np. Stowarzyszeniu Głównych Księgowych.

**SPOTKANIA REJONOWE
JESZCZE**

Piłą potrzebę spotkań rejonowych członków Stowarzyszenia w celu przybliżenia im aktualnej działalności naszej organizacji i konsultacji poczyniła na przyszłość widzi Zarząd "Naszych Spraw".

Ponieważ jest sprawa technicznie niewykonalną by spotkania takie przeprowadzić w byłych 17 regionach, dokonano - dla tego celu - podziału kraju na sześć "Makroregionów", odbycie też tylu spotkań planuje się. Podział ten z całą pewnością nie zadowoli wszystkich, jednak podstawowym kluczem, który doń zastosowano jest możliwość dojazdu możliwie dużej liczby członków.

Na każdym spotkaniu obecni będą przedstawiciele Zarządu

CZY POWSTANIE BANK SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW ?

Zarząd zobowiązał Biuro Stowarzyszenia do rozeznania w trybie pilnym (do 2 tygodni) możliwości formalno prawnych założeń własnego banku przez spółdzielnie inwalidów. Zakłada się, iż jego głównym udziałowcem byłby PFRON, który z racji charakteru swego działania obraca największymi pieniędzmi.

Gdyby opracowane założenia były obiecujące, a Zarząd Funduszu potwierdził swój udział w przyszłym banku, Stowarzyszenie wystąpi do likwidatora CZSI z prośbą, o rezerwację pomieszczeń w Warszawie przy ul. Gałczyńskiego, na potrzeby tej jednostki.

Państwowy Fundusz będący jeszcze w fazie organizacji musi nawiązać kontakty z bankami celem obsługi jego działalności. To oczywiście, dotyczy wszak również wszystkich spółdzielni. Jeśli nie powołamy banku to w tę lukę wejdą natychmiast inni, a nie jest tajemnicą jak wysoce rentowna jest działalność banków. Pieniądze odpłyną z naszego środowiska, spowodują bogacenie się innych jednostek nie mających nic wspólnego ze spółdzielniemi inwalidów, nie da się też wykluczyć, że na ul. Gałczyńskiego znajdzie siedzibę zupełnie inny bank.

Czy powinniśmy do tego dopuścić ?

SPOTKANIA PRZEDSTAWICIELI STOWARZYSZENIA Z POSŁAMI

Członkowie Zarządu Stowarzyszenia podjęli się nawiązania kontaktów i doprowadzenia do spotkań z posłami na Sejm ze swojego terenu. Każdy z nich zobowiązał się do spotkania z co najmniej trzema posłami, celem zapoznania ich ze specyfiką i problemami naszego środowiska i przekonania do prezentacji naszych interesów na forum parlamentarnym. Rozwiązaniem optymalnym byłoby spotkania na terenie konkretnych spółdzielni inwalidów, co umożliwiłoby poznanie najistotniejszych spraw z autopsji.

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia "Nasze Sprawy" apeluje do Zarządów spółdzielni, Rad Nadzorczych i organizacji związkowych by - w miarę swoich możliwości - nawiązywały takie kontakty z przedstawicielami Parlamentu i prezentowały swoje problemy i dokonania.

Choinka polska

Za tzw. czasów pruskich, tj. w latach 1795 - 1806, przyjęto w Warszawie od Niemców zwyczaj w Wigilię Bożego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jodełki orzechami, cukierkami, jabłuszkami i mnóstwem świeczek woskowych.

**CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA
W GRUDNIU**

Stowarzyszenia oraz jego Biura.

Już 13 grudnia br. odbyło się spotkanie w byłym regionie wrocławskim, natomiast 30 grudnia będzie ono miało miejsce w regionie katowicko - krakowskim (województwa : krakowskie, bielskie, katowickie, opolskie i częstochowskie).

Padła propozycja, by - prócz spraw bieżących - fachowiec wygłosił referat na temat możliwości dokonywania w spółdzielniach inwalidów przekształceń własnościowych, który to temat wzbudza wiele kontrowersji. Propozycję przyjęto pod warunkiem, że omówione będą również negatywne aspekty ewentualnych przekształceń.

NIE MA STANOWISKA PRACY, KTÓREGO NIE MOŻNA ADAPTOWAĆ DLA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ.

dokończenie ze str. 1

Około pięciuset wystawców z co najmniej dziewięciu krajów przedstawiło w Dusseldorfie swoje wyroby. Był m. in. MAN z pełną ofertą komunikacji miejskiej dla osób niepełnosprawnych, cała gama firm samochodowych z autami przystrojowanymi dla niemal każdej dysfunkcji fizycznej, "Tyssen" przedstawił kompletne wyposażenie domków jednorodzinnych i mieszkań wyposażonych m. in. w specjalne wciągarki do wózków ... Sporą część tej ekspozycji można by z punktu widzenia naszych realiów określić jako "wodotryski", tak jednak nie jest. Bo zarówno nożyczki dla leworęcznego jak i relaksacyjne, przeciwoleżynowe łóżko wodne służą człowiekowi, ich produkcja jest zatem celowa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nie było tam sprzętu, który w każdej sytuacji nie przydałby się osobie całkowicie pełnosprawnej. Tacy też byli jego nabywcy.

W Niemczech sprzęt ten jest nie tylko łatwiej dostępny ale i tańszy - jego zakup przez osoby niepełnosprawne jest sponsorowany przez osoby prywatne i instytucje, część kosztów pokrywają ubezpieczalnie a nawet administracja terenowa, zaś uzyskiwane kredyty są niemal bezprocentowe.

Uważam, że nasze środowisko powinno w przyszłości nawiązać bezpośredni kontakt z czołowymi producentami tego specjalistycznego sprzętu (m. in. "Meyra") i porozumieć się odnośnie szeroko pojętej współpracy. Czy nasze środowisko nie mogłoby montować go u siebie ? Nie mówiąc już o produkcji licencyjnej.

Urządzenia i wyroby ułatwiające życie osobom niepełnosprawnym, które zobaczyłem w Dusseldorfie, wyprzedzają pod względem techniki te znane mi z kraju co najmniej o 30 lat. Jednak nie samą techniką i sprzętem stały Targi "Reha '91". Zorganizowano tam m. in. centra kulturalne twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych, sportu i studio telewizyjne, które nadawało specjalny program na płn. Westfalię i Holandię.

Pod względem rehabilitacji poprzez sport możemy nie mieć kompleksów - jesteśmy czy raczej byliśmy nieźli, poza wyposażeniem w sprzęt. Jednak hipoterapia - woltżerka na koniach osób z porażeniem mózgowym robi wrażenie, także walki karate między zdrowymi i "wózkowiczami", w których ci ostatni świetnie sobie radzili.

Bardzo wszechstronnie przedstawiona została swera kultury i działalności artystycznej uprawianej przez inwalidów. Najbardziej spektakularnym widowiskiem był pokaz tańców turniejowych i towarzyskich w wykonaniu par mieszanych - jedna osoba na wózku, druga pełnosprawna. Targi wymarły na godzinę w trakcie tego występu, a było to rzeczywiście porywające, przepiękne i kolorowe widowisko !

Jedna z targowych hal poświęcona była twórczości artystycznej, mieścił się tam również warsztat plastyczny, gdzie inwalidzi ze "szkoły życia" tworzyli pejzaże i portrety na oczach zwiedzających, były działania para - teatralne zintegrowanych grup składających się z młodzieży z upośledzeniami i dzieci bez tych schorzeń ... i wiele, wiele innych.

Ponadto : spotkania dyskusyjne osób niepełnosprawnych z przedstawicielami służb zdrowia, socjalnej, ubezpieczeń, władz lokalnych, itp. Była też szeroka oferta biur turystycznych z wykazem ośrodków bez barier architektonicznych (wiele z nich ogólnie dostępnych, od razu projektuje się pod tym kątem !), mapy i przewodniki określające nawet łącznice telefoniczne i WC dostępne dla osób niepełnosprawnych. Przekonałem się tam o istnieniu szeregu wydawnictw i periodyków adresowanych do tej właśnie grupy ludzi, nawet o charakterze lokalnym. Tam inwalida jest traktowany po prostu jak normalny członek społeczeństwa, któremu należy tylko ułatwić uczestnictwo w życiu.

Było, była ... Czego tam nie było ? W odczuciu gospodarzy i gości z bogatszej Europy brakowało tylko Amerykanów. Powszechnie bowiem uważa się, że ich system przystrojowania dla osób niepełnosprawnych i opieki społecznej są wiodące w świecie. Chyba, bałbym się zobaczyć coś jeszcze lepszego, niż widziałem.

My Polacy siedzieliśmy na "Reha '91" jak małe, wystraszone szare wróble. Niemcy twierdzili, że jeszcze nie tak dawno uczyli się od nas jak można wykrzysnąć system spółdzielczy do rehabilitacji inwalidów, w jaki sposób można pracę potraktować jako podstawowy element procesu rehabilitacji, teraz nie mogą zrozumieć jak można było za jednym zamachem to wszystko rozwalić. My chyba do końca też nie rozumiemy.

Stąd pierwsza refleksja po pobyciu na Targach - jako środowisko jesteśmy chyba zbyt mało ekspansywni, czy wręcz agresywni, zwłaszcza od czasu gdy straciliśmy przedstawicielstwa, które nas reprezentowały. Daliśmy się zepchnąć gdzieś na pobocze przez przepisy, które uwłaczają osobom niepełnosprawnym i powodują ich dyskryminację, to zaś może doprowadzić do powstania jakby nowej rasy społecznej. Jak bowiem zrozumieć tworzenie prawa dla tych osób bez udziału czy konsultacji z zainteresowanymi ? Zaś brak niektórych przepisów (dot. np. gospodarki FRI) jest przyczyną restrykcyjnego podejścia np. Izby Skarbowych. Do tego dochodzi brak znajomości problemów i indolencja naszych władz.

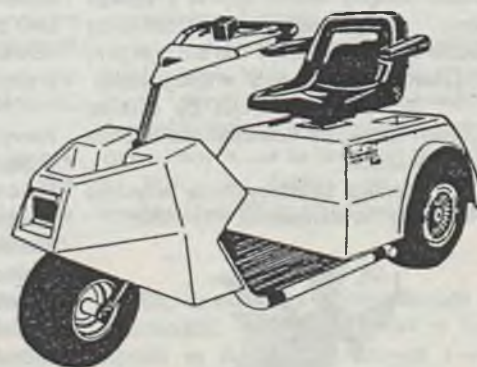


Uważam, że osoby niepełnosprawne dojrzały już do tego by przygotować raport o ich stanie i statusie w Polsce, na tej zaś podstawie sporządzić wystąpienie do Rady Europy, bądź Komisji Praw Człowieka przy ONZ.

Refleksja druga : przy właściwym podejściu nie ma żadnych technicznych ograniczeń w podjęciu każdej pracy przez osobę niepełnosprawną, zgodnej z jej wykształceniem, wiedzą i zawodem. Nie ma bowiem takiego stanowiska pracy, którego w krótkim czasie nie dałoby się adaptować do potrzeb inwalidy. Cóż z tego, gdy na dzień dzisiejszy i jutro nie widzimy możliwości zastosowania u nas żadnego z proponowanych na "Reha '91" systemów.

W istniejących realiach moja wizyta w Dusseldorfie miała zatem charakter czysto kurtuazyjny - nie przyniosła żadnych namacalnych korzyści ani spółdzielni, której byłem przedstawicielem, ani środowisku osób niepełnosprawnych do którego należą.

Tadeusz HOWANIEC



PROBLEMY I PLANY FUNDACJI OCHRONY ZDROWIA INWALIDÓW

dokończenie ze str. 1

Podstawowy problem z jakim aktualnie boryka się Fundacja to brak perspektyw obsady wszystkich 940 miejsc w 6 - ciu sanatoriach, przez pracowników, rencistów i emerytów ze spółdzielni inwalidów i niewidomych. Szczególnie niepokojąca jest sytuacja w I kwartale 1992 roku, na który do leczenia uzdrowskiego wpłynęło tylko 50 wniosków z tego środowiska.

Fundacja musi szukać zatem innych rozwiązań - współpracuje z wszelkimi organizacjami osób niepełnosprawnych m. in. ZEIIR, ZIW i in. Z ponad 200 miejsc w sanatorium w Świnoujściu trzeba będzie prawdopodobnie zrezygnować. Ta baza nie należy bowiem do Fundacji, a nie wykorzystując jej i tak trzeba ponosić koszty jej utrzymania i eksploatacji. Działalność Fundacji będzie musiała być zatem ograniczona do majątku będącego jej własnością.

Jeśli zostaną utrzymane dotacje z Min. Zdrowia (w wysokości 80 %) w roku przyszłym - działalności sanatoryjnej nie grozi bankructwo.

Zarząd Fundacji wystąpił do wybranych spółdzielni inwalidów - tych z dobrą kondycją gospodarczą - z prośbą o rozpatrzenie finansowej partycypacji w "rozgrzebanej" inwestycji ośrodka rehabilitacyjnego w Bukowinie Tatrzańskiej. Przyjęto bowiem stanowisko, iż nie należy się go pozbywać aktualnie za grosze podczas gdy rzeczywista wartość obiektu wynosi na dziś ok. 40 mld zł. Próbowano zakończeniem inwestycji i przyszłą eksploatacją zainteresować różne podmioty gospodarcze, m. in. zagraniczne i PFRON, nie przynosi to jednak efektu; Fundacja obiecuje ewentualnym przyszłym kontrahentom niewspółmiernie wysoki - w stosunku do poniesionych kosztów - procentowy udział w dyspozycji miejscami.

W przygotowywaniu - wspólnie ze spółdzielniami inwalidów - są przedsięwzięcia gospodarcze, tzn. uruchomienie w Łodzi hurtowni z prawdziwego zdarzenia, z zakresu wyrobów ochrony pracy. Zajmie to pół obiektu przy ul. św. Teresy, drugie pół czeka na zagospodarowanie.

Znacząca część majątku trwałego b. CZSI przejdzie na rzecz Fundacji, w sposób prawny i potwierdzony notarialnie, od 1 stycznia 1992 roku, z wyjątkiem budynku w Warszawie przy ul. Gałczyńskiego, który ma być przejęty po całkowitym zakończeniu likwidacji b. CZSI, które przewidywane jest na koniec I kwartału roku przyszłego. Dr Pietrzykowski szef Fundacji stwierdził, że z zainteresowaniem i przyjemnością odebrał impuls do integracji środowiska spółdzielczego osób niepełnosprawnych, impuls z tego środowiska pochodzący, który przybrał postać Stowarzyszenia

"Nasze Sprawy".

Jako Fundacja starają się inicjować i wspierać również inne inicjatywy dotyczące np. edukacji osób niepełnosprawnych, m. in. ich kształcenia na poziomie wyższym, działają też na rzecz wspierania ekspresji artystycznej tych osób. W Konstancinie ma być powołana prywatna szkoła będąca własnością Fundacji, która będzie kształcić osoby niepełnosprawne na poziomie średnim - z maturą.

Przedstawiciele Fundacji żałują, że dobry dorobek b. CZSI - np. działalność artystyczna - został jeśli nie zaprzepaszczony to rozproszony. Proszą o informację, czy działają jeszcze w tym zakresie jakieś grupy, lub czy można by było je odtworzyć. Być może zaistniałaby możliwość ich sponsorowania.

Opracował Ryszard RZEBKO

OD REDAKCJI

Z uwagą i nie bez satysfakcji obserwujemy nawiązywanie coraz ściślejszych więzi i rzeczywistej - nie tylko werbalnej - współpracy między Fundacją Ochrony Zdrowia Inwalidów i Stowarzyszeniem "Nasze Sprawy". Okazuje się, że przedstawiciele dwóch organizacji o drastycznie różnych rodowodach znakomicie potrafią się porozumieć i znaleźć wspólny język. I o to chodzi - o dobro wszystkich ludzi niepełnosprawnych w tym kraju, z którymi nie tylko los obszedł się brutalnie lecz których nie pieszczą również czynniki opinio- i prawotwórcze. Nie o pieszczoty zresztą chodzi.

Współpraca ta powinna być przykładem dla wszystkich licznych organizacji osób niepełnosprawnych, przykładem, że konstruktywne decyzje i pożytek dla wszystkich leżą w porozumieniu. Wielość ruchów, stanowisk i opinii powoduje, że z tak rozproszonym środowiskiem nikt w gruncie rzeczy się nie liczy.

Kontakty te - mamy nadzieję - kładą kres pomówieniom lansowanym m. in. przez, skądinąd zasłużony, "Kurier Spółdzielczy", jakoby Stowarzyszenie "Nasze Sprawy" miało drapieżne zakusy wobec innych organizacji spółdzielczego środowiska inwalidów.

Patrząc jednak z pewnej perspektywy na dotychczasowe działania Fundacji nie możemy powstrzymać się od drobnej uszczypliwości. Dlaczego większość obecnych na spotkaniu z jej przedstawicielami dopiero tam dowiedziała się o problemach z zagospodarowaniem miejsc w sanatoriach? Czy nie można było prędzej i skuteczniej tego nagłośnić w naszym środowisku? Na ten cel chętnie uczynilibyśmy nieodpłatnie naszych skromnych łamów. Oferta ta pozostaje ciągle aktualna.

GIEŁDA UKRAIŃSKA

Zgodnie z obietnicą przedstawiamy podstawowe dane o Republikańskiej Spółce Akcyjnej - Giełda Ukrainka:

- Przetargi dwa razy w tygodniu, wystawiane są towary przeciętnie na kwotę 1.5 mld rubli, 10 mln DM, 1 mln dol. USA
- Są to wszelkie produkty przemysłowe i rolnicze, towary powszechnego użytku, nieruchomości
- Ponad 250 firm maklerskich reprezentuje interesy przedsiębiorstw z prawie wszystkich republik
- W pracach Giełdy udział bierze ponad 200 akcjonariuszy.

Jak stać się partnerem Ukrainkiej Giełdy?

- 1) Można wykupić miejsce maklerskie (opłata w wysokości 50 % wartości akcji), co daje możliwość korzystania z szerokiej sieci filii i regionalnych przedstawicielstw Giełdy, także możliwość uczestnictwa w równoczesnych (elektronicznych) przetargach z udziałem licznych giełd w różnych republikach.
- 2) Można nabyć akcje Giełdy (pakiety po 250 szt. w cenie 50 tys. dol. dla uczestników zagranicznych). Prócz powyższych możliwości uzyskuje się wówczas: dywidendy z akcji, możliwość udziału w korzystnych przedsięwzięciach w republikach i za granicą, otrzymanie niezbędnych finansowych zasobów i produkcji dla własnego przedsięwzięcia.



Magia liczb.

Do tradycji wigilijnych należy, aby do stołu zasiadała zawsze parzysta liczba osób. Bardzo wystrzegano się liczby 13 symbolizującej Ostatnią Wieczerzę, gdy Chrystus siadł do stołu z 12 apostołami! "Feralna trzynastka" pochodzi właśnie stąd! Ilość potraw zaś musiała być nieparzysta - w miarę zamożności od pięciu do trzynastu.

Wigilijne "prysmaki".

Mało kto już pamięta, że jadano dawniej w Wigilię owsiany kisiel. Zostało po nim jedynie powiedzonko: "dziesiąta woda po kisielu" - taki był bez smaku!

Pędzą, pędzą sanie ...

śpiewali "Skaldowie". Kuligi cieszyły się wśród szlachty wielką popularnością. Najbliżsi sąsiedzi umawiali się i w kilka sań oraz konno odwiedzali dalsze dwory. Zaskoczony gospodarz musiał nieoczekiwanych gości przyjąć wszystkim, co posiadał w spiżarni, po czym dołączał się do kuligu, który wyruszał do następnego dworu.

PROPOZYCJA NIE DO ODRZUCENIA PRZEZ SKLEPY SPÓŁDZIELNÍ INWALIDÓW !

S. I. ODRODZENIE
87 - 100 TORUŃ
ul. Szosa Chełmińska 222

tel. 116 - 19 do 23
telex 0555101
fax. 214 - 11

Oferuje :

REWELACYJNE WYCIERACZKI Z TWORZYW SZTUCZNYCH !

- podstawowe wymiary :

450 x 300 mm

450 x 600 mm

900 x 600 mm

lub x 900 mm lub wielokrotność

- nowość na rynku polskim

- szeroko stosowane w krajach EWG

- surowiec skandynawski

- skuteczne, estetyczne, trwałe, mrozoodporne,
kolorowe !



**COPIES -
PRINT -
COLOUR -**

KOPIOWANIE
DRUKOWANIE
W KOLORZE

- # projektowanie i wykonawstwo materiałów reklamowych
- # wykonywanie kolorowych kopii zdjęć, reprodukcji, katalogów, starodruków itp. w formacie max. A3 przy wykorzystaniu kopiarek laserowych najwyższej, światowej klasy.
- # pomniejszanie, powiększanie w zakresie od 50 do 400 procent. Unikalny zoom X - Y .
- # wydruki lustrzane, wielokrotne, fragmentaryczne bez niszczenia oryginału (wybór piórem elektronicznym)
- # wydruki na folii astralonowej (czarne i wielobarwne)
- # wykonywanie dwustronnych kopii kserograficznych barwnikiem czarnym, czerwonym, niebieskim, brązowym i zielonym na papierach białych, kolorowych, samoprzylepnych
- # opracowania i wydruk papierów firmowych, wizytówek
- # przygotowywanie form offsetowych
- # laminowanie dokumentów
- # wiele innych usług w zakresie małej poligrafii, które ułatwią życie Tobie i Twojej Firmie

PSZCZYNA ul. Warowna 17

codziennie od 8⁰⁰ do 17⁰⁰, a w soboty robocze od 8⁰⁰ do 14⁰⁰



ALL TRADING AGENCY



UWAGA : NOWOŚĆ !

Granit ceramiczny

(gres porcellanato, imp. Włochy) może być stosowany zarówno wewnątrz budynków jak i na powierzchniach otwartych. Jest mrozoodporny, kwasoodporny, nie pochłania wody, ani cieczy oleistych. Nie zmienia barwy pod wpływem światła. Charakteryzuje się VI klasą ścieralności. Posiada atesty jakościowe.

Rozmiary płyt w cm : 40 x 40, 30 x 30, 20 x 20.

Szeroki wybór kolorystyki. Do wglądu atesty jakościowe.

10 - LETNIA GWARANCJA !

Równocześnie oferujemy w ciągłej sprzedaży włoską glazurę ścienną i podłogową z przeznaczeniem do mieszkań prywatnych i obiektów użyteczności publicznej.

*UWAGA : dla osób prowadzących działalność gospodarczą
możliwość zakupu bez podatku obrotowego.*

SPRZEDAŻ DETALICZNA :

*) Sklep "Glazura, tapety, kleje" - Katowice, ul. PCK 3
(przecznica ul. Kościuszki)

*) Sklep "REGA" - Tychy, ul. Zawadzkiego 51 (os. "U")
tel. 27 - 11 - 18

ZAPRASZAMY !!!

43 - 200 PSZCZYNA - PL- Ul. Warowna 11 Tel. (0048) 378.37.70
Fax (0048) 378.37.70 Telex 312949 METE PL

"NASZE SPRAWY" - Pismo Rehabilitacyjno - Gospodarcze Spółdzielni Inwalidów

Red. Nacz. : Ryszard Rzebko, Red. Tech. : Sławomir Janiszewski, Oprac. graficzne - Marian Knobloch, Wydawca : RSUP Katowice

Adres wydawcy i redakcji : 40 - 952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. 596 - 221 / 4, telex 0312454

Numer zamknięto : 13.12.1991 r. Skład i łamanie : CPC Pszczyna

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.